

Złotowski Salon Historyczny

Adam Jutrzenka – Trzebiatowski

**O prawnikach rodem ze Złotowa - Michale
Hube i Romualdzie Hube**

Złotów, 19 kwietnia 2009 r.

Opracowano na podstawie następujących publikacji :

1. Polskiego Słownika Biograficznego – hasła dotyczące Michała Hube i Romualda Hube.
2. Wypisów z encyklopedii Grosse Brockhaus 1931 i Encyklopedii Powszechnej Orgelbranda 1963
3. Karol Dunin, Romuald Hube 1803-1890 ;
4. Krzysztof Pol, Leksykon Prawników Polskich, Romuald Hube, Rzeczpospolita z dnia 09.02.1999 r.

Za mostem dławionym ludzkim ciężarem – jak to lirycznie ujął złotowski poeta Włodzimierz Pankiewicz - mającym plecy tak szare, chylącym swe ramię nad rzeką Głomią, gdzie kirkut na Żydowskiej Górze o coś prosi i cisza głucha , napotykamy ulice : Antoniego Dorsza, Jana Rożeńskiego, Józefa Horsta, Kazimierza Brzuchalskiego, Maćkowiczów, Michała Hubego . Małe ulice, wielkich ludzi naszej małej ojczyzny. Rodzi się w tym miejscu, niestety retoryczne pytanie, ilu mieszkańców Złotowa jest w stanie cokolwiek powiedzieć o patronach tych ulic i to nawet ci, których przodkowie, podobnie jako moi, mieszkali i mieszkają na ziemi złotowskiej od co najmniej kilku stuleci. Chciałbym Państwu przybliżyć jednego z patronów tych ulic, a mianowicie Michała Hubego oraz jego syna Romulada, osób mi bliskich zawodowo, gdyż również parali się sztuką prawa, jak mawiał o tej dziedzinie wiedzy nieco górnolotnie prof. Franciszek Longchmups de Berier, choć w moim przypadku, wołałbym mówić jedynie o skromnym rzemiośle.

Michał Hube urodził się w 1779 r. w Złotowie jako syn Jana Jakuba Hubego i Teresy Brzuchalskiej . Pierwotnie nazwisko rodziny Hube brzmiało Huba. Michał Hube wzrastał w rodzinie o bogatych tradycjach, przywiązanej do polskości . Jego ojciec był bowiem pisarzem miejskim, któremu po śmierci burmistrza Jana Michała Runge w 1804 r. powierzono zarząd administracyjny miasta Złotowa . Jan Hube nie pałał wielką miłością do Prusaków, stąd też kiedy w czasie wojny 1806/1807 wojska Napoleońskie wkroczyły na teren powiatu złotowskiego, powitał je jak wybawców, a kontrybucji wojennej ściągniętej przez administrację pruską nie oddał na zasilenie skarbu pruskiego, lecz wręczył ją lejtnantowi Kowanckiemu na rzecz skarbu tworzonego Księstwa Warszawskiego. Mimo, iż na mocy traktatu tylżyckiego zawartego w 1807 r. jedynie północno-wschodnia część powiatu złotowskiego została włączona do Księstwa Warszawskiego, ojciec Michała Hubego udał się do Rejencji Polskiej w Bydgoszczy, gdzie jako Burmistrz Miasta Złotowa złożył przysięgę wierności. W konsekwencji takiej postawy został pozbawiony przez władze pruskiego stanowiska burmistrza.

W 1788 r. Michał Hube został posłany przez rodziców do szkoły początkowej w Poznaniu . Po jej ukończeniu kontynuował naukę w gimnazjum pojezuickim w Wałczu. Niezależnie od tego kształcił się również prywatnie pod kierunkiem swego wuja Kazimierza Brzuchalskiego, późniejszego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, i stryja Michała Hubego, proboszcza w Ryczywole. Mając zaledwie

16 lat został urzędnikiem sądowym w Poznaniu, skąd następnie przeniósł się do Warszawy. Tamże odbył pełny kurs prawa cywilnego i karnego oraz filozofii, po ukończeniu którego objął stanowisko sędziego w inkwizytoracie. Ok. 1802 r. wstąpił w związek małżeński z Marianną Błońską, siostrą znanego malarza i rytownika.

W 1807 r. został powołany do biura ministra Stanisława Brezy, ówczesnego sekretarza stanu w Dreźnie, w którym pełnił obowiązki archiwisty, kasjera, ponadto prowadził korespondencje niemiecką. W latach 1812 -1813 przenosił się wraz z dworem saskim kolejno do Cieplic, Pragi, aby ponownie wrócić do Drezna. Z początkiem 1814 r. przybył do Warszawy, a po utworzeniu Królestwa Polskiego objął urząd w Sekretariacie Stanu tegoż Królestwa przy ministrze Ignacym Sobolewskim, a następnie wyjechał do Petersburga. W 1818 r. powrócił do Warszawy, będąc powołany na wicereferendarza Rady Stanu i redaktora protokołów posiedzeń Rady i Sejmu, a następnie członka nadzwyczajnego komisji sprawiedliwości. W 1826 r. Michał Hube został powołany na stanowisko referendarza Rady Stanu. Usunięty został z tego stanowiska w październiku 1827 r. kiedy wdał się w konflikt z ówczesnym ministrem skarbu Królestwa Polskiego księciem Franciszkiem Ksawerym Druckim – Lubeckim w związku z ustanowieniem przez tegoż ostatniego podatku od trunków zwanego kabakiem. Postawa Michała Hubego w tym konflikcie była oceniana różnie w materiałach do których dotarłem. Wskazywano, iż uległ on sugestiom Mikołaja Nowosilcowa, który zapisał się niezbyt chlubnie na kartach polskiej historii, jak rusyifikator i wróg polskich ruchów wolnościowych, a w literaturze stał się pierwowzorem postaci senatora w III części Dziadów Adama Mickiewicza. Podkreślano również, iż być może powodowała nim bardziej ludzka przypadłość, a mianowicie osobista ambicja. Bardziej przychylni mu autorzy, widzący Michała Hubego na pomnikach, twierdzili natomiast, iż to jego nieugięta i bezwzględna postawa przy sporządzaniu raportu o stanie administracji i konsumpcji, w którym wykazał nadużycia monopolu na niekorzyść rządu, doprowadziła do zrażenia sobie osób zainteresowanych tak, iż zmuszony był opuścić służbę.

W czasie powstania listopadowego Michał Hube prezydował w Komitecie rozpoznawczym, który powołany został do przeglądania tajnych dokumentów pochodzących z kancelarii policji i biura gen. Dimitrija Kuruty, w którym czytano raporty i korespondencję wysyłaną oraz wpływającą do Królestwa Polskiego, w tym również listy prywatne najwyższych dostojników. Dokumentację tą udało się mu wywieźć do Francji po upadku powstania listopadowego. Stała się ona podstawą

wydanego w 1832 r. w Paryżu opracowania na temat praktyk carskiej policji w latach przedpowstaniowych oraz prześladowaniach pruskich po 1831 r. w stosunku do polskich emigrantów. Opracowanie to zostało uzupełnione przez Michała Hubego o własną korespondencję.

W marcu 1832 r. Michał Hube wszedł do Komitetu Narodowego Polskiego, ale popadłszy w konflikt z Joachimem Lelewalem po kilku miesiącach przystąpił do konkurencyjnego Komitetu Narodowego Emigracji Polskiej utworzonego przez gen. Józefa Dwernickiego. Pod koniec 1832 r. Michał Hube został wydalony z Paryża w związku z ogłoszeniem przez Joachima Lelewela „Odezwy do Rosjan”. Pod tą odezwą znalazło się również nazwisko Michała Hubego, umieszczone bez jego zgody. Przez 4 lata mieszkał w Normandii, po czym ponownie zamieszkał w Paryżu, aktywnie uczestnicząc w pracach Towarzystwa Historyczno-Literackiego. Na jednej z sesji tego Towarzystwa wygłosił referat pod tytułem „O przeszłości Polski co do formy rządu, jak się ta kształciła, rozwijała, pod obecnym wpływem psuła, a następnie na wiekopomnym 4 letnim sejmie poprawioną została”

Michał Hube zmarł w Paryżu 20 kwietnia 1840 r. Natomiast jego żona Marianna nie zamieszkała we Francji wraz z mężem, zmarła w Polsce w 1832 r. Michał Hube pozostawił dwóch synów Józefa i Romualda.

Tenże ostatni urodził się 7 lutego 1803 r. w Warszawie, wedle metryki nosił trzy imiona Romuald Jan i Ferdynand. Nauki początkowe pobierał w Dreźnie, a następnie od 1814 r. w liceum pijarskim w Warszawie i w słynnym Liceum św. Anny w Krakowie, które ukończył w 1818 r. Mając 17 lat – podobnie jak jego ojciec – zaczął karierę urzędniczą. Zatrudniony bowiem został jako aplikant w Prokuraturii Generalnej w Warszawie. Jednocześnie studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim, które ukończył z wyróżnieniem w 1821 r. Po czym odbył aplikację sądową, zakończoną złożeniem egzaminu asesorskiego w 1823 r. Od jesieni 1823 r. do połowy 1825 r. przebywał w Berlinie i tam słuchał wykładów Hegla, Steffensa, Bockha, Bittera, a przede wszystkim słynnego romanisty, historyka Friedrich Carla Savigny'ego, którego wpływ widoczny jest w całej jego późniejszej działalności naukowej. Z Friedrichem Savigny'm i Georgiem Heglem utrzymywał bliskie stosunki towarzyskie.

Wspomina o tym w pamiętniku: "Z niejaką dumą wspomnieć winienem, że Hegel zaszczycał mnie szczególną uprzejmością i gdy spotykałem go na samotnym

spacerze w Tiergartenie, zatrzymywał mnie zawsze i do wspólnej przechadzki zabierał, prowadząc zawsze naukową rozmowę i skrzętnie wypytyując się o kraj nasz i o Rosję. Niemniej znajdowałem pochlebny przystęp do domu Savigny'ego, dokąd mnie wprowadził młody Grek Schinas, później zięć Savigny'ego i poseł grecki w Wiedniu"

Po powrocie do Warszawy w 1825 r. - jako magister legens - prowadził wykłady z historii prawa na Uniwersytecie Warszawskim, ciesząc się dużym powodzeniem. Z talentem uzasadniał istotę praw stanowionych, ich zależność od czasu i miejsca. Jako wyznawca filozofii Hegla, nie mógł jednak znaleźć uznania w oczach władz, zamierzających zlikwidować tę katedrę. Solidarna postawa całej społeczności akademickiej uratowała i katedrę, i młodego profesora. Ówczesny dziekan wydziału, słynny prof. Jan Wincenty Bandkie tak argumentował: "Nauka prawa bez historii byłaby nader smutnym zjawiskiem, martwą rzeczy pamięcią, mechanicznym i prostym empiryzmem. Nauki historii praw usunięcie lub ścięśnienie na rapsodyczny zarys byłoby największą dla całej nauki szkodą". Jak sam podkreślał Romuald Hube - każdy młody człowiek studiujący prawo, obok prawa rzymskiego i kanonicznego winien uzyskać szeroką, panoramiczną wiedzę porównawczą, gdyż „usilna a porządna praca wieków uświęca prawa i ustawy”. Postulował więc wprowadzenie obok historii dawnego prawa polskiego przedmiotu obejmującego historię powszechną prawodawstwa od prawa rzymskiego i kanonicznego po prawo niemieckie i słowiańskie.

Tak więc jeszcze jako lektor, młody uczonek wykładał historię prawa rzymskiego i niemieckiego, a od 1828 r. zastępco prawo kryminalne. Był też jednym z założycieli i głównym redaktorem czasopisma prawniczego "Themis Polska". Opublikował wówczas pracę "Ogólne zasady prawa karnego" w której jako wyznawca klasycznej szkoły prawniczej hołdował rygorystycznemu przestrzeganiu zasady nullum crimen sine lege, nullum poena sine lege. Propagował też zasadę iż odpowiedzialność karną należy oprzeć na subiektywnej winie, przy czym kara powinna być proporcjonalna do stopnia winy i ciężkości czynu.

W 1829 r., doktoryzował się na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego i mając zaledwie 27 lat został mianowany profesorem prawa kanonicznego i kryminalnego. Pozostawał na tym stanowisku do 1832 r., tj. zamknięcia uniwersytetu. W 1830 r. został członkiem przybranym warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Romuald Hube wiele podróżował . Z licznych podróży przywoził zawsze ważniejsze dzieła z literatury prawnej, powiększając swą obszerną bibliotekę . Gdy w 1828 r. wyjeżdżał do Wiednia, powierzono mu do odprowadzenia młodziutkiego Fryderyka Chopina. W swym pamiętniku wspomina tę podróż :

„Chcąc ile możności sprostać powierzonym mi obowiązkom, a co raz więcej przekonywując się, jak wiele mi brakuje, bo im więcej się kto uczy, tem bardziej zyskuje przeświadczenie o nieudolności swojej, na każde wakacje wyjeżdżałem za granicę, a to w celu, aby się czegoś dowiedzieć i nauczyć co mi zbywało [...]. Kiedy w r. 1828 wyjeżdżałem do Wiednia, powierzony mi został do odprowadzenia do Wiednia młodziutki Szopen , już odznaczający się niezwykłym talentem, którym później w świecie muzycznym tak zabłysnął.”

W chwili wybuchu powstania listopadowego Hube przebywał w podróży naukowej po Francji i Włoszech . Do Warszawy powrócił na wiosnę 1831 r. , w rządzie powstańczym mianowano go referendarzem stanu. Brał czynny udział w życiu politycznym, skłaniając się ku orientacji konserwatywnej . Po upadku powstania i zamknięciu Uniwersytetu Warszawskiego Hubego przeniesiono na stanowisko prokuratora przy warszawskim sądzie kryminalnym, a w 1833 r. do Petersburga, gdzie powierzono mu prace legislacyjne.

W 1834 r. Romuald Hube pojął za żonę Teofilę Rościszewską , z którą – jako złośliwi ludzie powiadali - połączyło nie tylko uczucie , ale również dług wdzięczności za dużą pomoc materialną udzieloną mu po powstaniu listopadowym dla ułatwienia weryfikacji wobec władz carskich.

Podczas prawie trzydziestoletniego pobytu w Petersburgu Hube był członkiem, a od 1856 r. prezesem Komisji Kodyfikacyjnej, powołanej do przygotowania nowych praw dla Królestwa Polskiego. Równocześnie brał udział w pracach kodyfikacyjnych prowadzonych dla cesarstwa. Na podstawie jego projektu powstał w 1845 r. nowy kodeks karny dla Rosji. W formie skróconej i przerobionej nadano go także w 1847 r. Królestwu Polskiemu.. Zajmował przy tym coraz wyższe stanowiska w rosyjskiej hierarchii służbowej. Obok zajęć urzędowych oddawał się z zamiłowaniem studiom archiwalnym, a ich rezultaty ogłaszał drukiem. W 1841 r. objął na Uniwersytecie Petersburskim katedrę praw obowiązujących w Królestwie Polskim. Wykładał prawo karne, administracyjne i historię prawa. Działalność dydaktyczną przerwał na dłuższy

czas w 1846 r. , gdy został mianowany doradcą poselstwa rosyjskiego w Rzymie. Tam uczestniczył w przygotowaniu konkordatu - ostatecznie podpisanego w 1847 r. - a będącego rozwiązaniem kompromisowym , niezadowolającym Kościół katolicki .

W 1861 r. , po likwidacji Komisji Kodyfikacyjnej, Hube powrócił do Warszawy, gdzie objął stanowisko głównego dyrektora Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Był także senatorem i członkiem Rady Stanu Królestwa, a następnie Rady Państwa. W kwietniu 1867 r. przeszedł na emeryturę i mieszkając częściowo w Warszawie, częściowo w swym majątku w Stobiecku pod Radomskiem, mógł się oddać bez reszty pracy naukowej.

Działalność Hubego w Petersburgu wywoływała wiele kontrowersji i niechęć w sferach polskich, i to nawet tych konserwatywnych. "Do końca życia - jak pisze Aleksander Rembowski - nie oszczędzono mu bolesnych cierni i przykrych wspomnień".

Romuald Hube był jednocześnie historykiem, i prawnikiem. To właśnie – jak podkreślił Karol Dunin w opracowaniu biograficznym o Romuladzie Hube nadało jego licznym wybitnym pracom charakterystyczną odrębność. Był na bieżąco zorientowany w aktualnym stanie nauk filozoficznych, historycznych i prawnych. Umiał należycie oceniać źródła i zabytki historyczne prawa, szperać w archiwach i wydobywać z nich cenne materiały. Ale umiał też opracowywać oddzielne instytucje prawne na tle tych źródeł i rzucać na nie światło swej historycznej wiedzy. Bardzo pomagała mu w tym doskonała znajomość prawa rzymskiego, zagranicznych prawodawstw i literatury prawnej oraz praktyka urzędowa męża stanu .

Był wyjątkowo płodnym naukowcem. Stąd nie sposób wymienić wszystkich jego prac, aby nie wywołać znużenia u słuchaczy. Wspomnę jedynie te najważniejsze.

Pierwsze prace Hubego to rozprawy nad prawem rzymskim: komentarze do dzieł Ulpiana i Gajusza, wykład historyczny i dogmatyczny o kradzieży według prawa rzymskiego (1826--1828) . Z tego samego okresu pochodzi publikacja "O teoriach prawa kryminalnego". Te i inne prace ogłaszał Hube we wspomnianej "Themis Polskiej" przez pierwsze trzy lata istnienia tego zasłużonego czasopisma prawniczego. Były to prace epizodyczne, lecz i całość prawa karnego znalazła wyraz we wspomnianym już dziele "Ogólne zasady prawa karnego". Inne działy prawa, w

szczególności teoria prawa i prawo cywilne, znacznie mniej go interesowały, pozostawił jednak po sobie prace i z tych dziedzin, np. : "O stanie nauki prawa w naszych czasach" (1828) , "Uwagi nad systematem kodeksu cywilnego francuskiego" (1829) czy "Niektóre uwagi nad historią nauki prawa" (1830) .

Główną jednak sferą działalności naukowej Hubego była historia prawa. Zajmował się nią od początku swej działalności naukowej , jednak dopiero pobyt w Petersburgu umożliwił mu głębokie studia historyczne i prowadzenie badań archiwalnych. Z tego okresu pochodzą "Statystyka ziemi krakowskiej", "O najdawniejszych statutach synodalnych polskich", "Przyczynek do objaśnienia historii Statutu Wiślickiego". W zakresie porównawczym historii prawa na uwagę zasługują prace: "O formułach sirmondzkich" (oprawie salickim) , "Prawo burgundzkie, historia jego powstania (. ..)"

Studiom nad prawami słowiańskimi zawdzięczamy znakomitą rozprawę "O znaczeniu prawa rzymskiego i rzymsko-bizantyjskiego u narodów słowiańskich" (1868) i z tegoż roku "Wiadomości o sądach bożych czyli ordaliach w dawnej Polsce". Wreszcie w końcu 1874 r. Hube ogłosił obszerne dzieło: "Prawo polskie w wieku . XIII", które wraz z wydanymi w 1881 r. "Prawem polskim w wieku XIV" i "Ustawodawstwem Kazimierza Wielkiego" i w 1886 r. "Sądami, ich praktyką i stosunkami prawnymi społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi XIV wieku " stanowi główną, a przy tym pomnikową spuściznę naukową wybitnego uczonego .

Zasługi Hubego dla polskiej nauki historyczno-prawnej były -- mimo że nie u wszystkich znalazły należne uznanie -- powszechnie dostrzegane. Jak pisał Ludwik Gumpłowicz w"Przyczynkach do biografii R. Hubego" ("Themis Polska", 1914) : "Do niego właśnie zwracano się w ostatnich latach życia jako do <<najwyższej instancji>> w polskiej nauce historii prawa".

Uczony zmarł w Warszawie 9 sierpnia 1890 r. , mając przeszło 87 lat, z których 67 poświęcił nauce prawa, przy czym osobom nie będącym historykami bądź prawnikami bardziej znany jest jako autor aforyzmu „ Pesymizm to jedynie nazwa, jaką ludzie o słabych nerwach nadają mądrości” .